

# NASZ PRZYJACIEL



Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego“ poświęcony sprawom oświatowym kulturalnym i literackim

Nr. 32

Wąbrzeźno, dnia 7 sierpnia 1930 r.

Rok 8

## Żniwa.

Południe. Krąg się słońca uniósł do zenitu,  
Siejąc blask w rozspiewany jakby harfą złotą  
Łan, co się chyli sennie — szumem kłosów oto  
Zwiastując, że czas żniwa znojnego. O, li tu

Cała jasność słoneczna z niebieskiego stropu  
Nabiera mocy własnej, a taka jaskrawa  
Purpurą polnych maków, zbóż szumiąca ława,  
Jak czerwień chust świątecznych. Zasię pogwar  
snoju.

Zżętego — cichą pieśnią spełnionego dzieła,  
Taką pierś ci napełni poświęceń słodyczą  
Dla dobra twych współbraci — że nie wiesz, jak  
wzięła

Się w twem wnętrzu chęć ofiar, co trudu nie liczą.  
Chciałbyś nakształt padłego tu pokotem snoju  
Leżeć — i szczerą wdzięczność odczuwać ku  
chlópu.

Zygmunt Hoffman.



## Ewangelja

św. Łukasza rozdz. 17, wiersz 41—47.

Wówczas, gdy się przybliżał Jezus do Jeruzalem, ujrawszy miasto, płakał nad nim, mówiąc: Iż gdybyś i ty poznało, i w ten dzień twój, co jest ku pokojowi twemu; a teraz zakryto od oczu twoich. Albowiem przyjdą na cię dni, i obtoczą cię nieprzyjaciele twoi wałem, i oblegą cię, i ścisną cię zewsząd, i na ziemię cię obalą i syny twoje, którzy w tobie są, a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu; dlatego, żeś nie poznało czasu nawiedzenia twego. A wszedłszy do kościoła, począł wyganiać sprzedające w nim i kupujące, mówiąc im: Napisało, iż dom Mój, dom modlitwy jest. A wyście go uczynili jaskinią zbójców. I nauczał codziennie w kościele.

## Nauka

### Dlaczego Zbawiciel płakał nad Jerozolimą?

Płakał 1. z powodu niewdzięczności, zaślepienia i zatwardziałości jej mieszkańców, gdyż nie chcieli Go przyjąć jako Zbawcę; 2. płakał z powodu nadchodzącego jej upadku i 3. płakał, wiedząc, że wszystkie Jego starania i cierpienia dla nich ponoszone będą nadaremne i bezskuteczne.

### Któryż to czas był nawiedzenia?

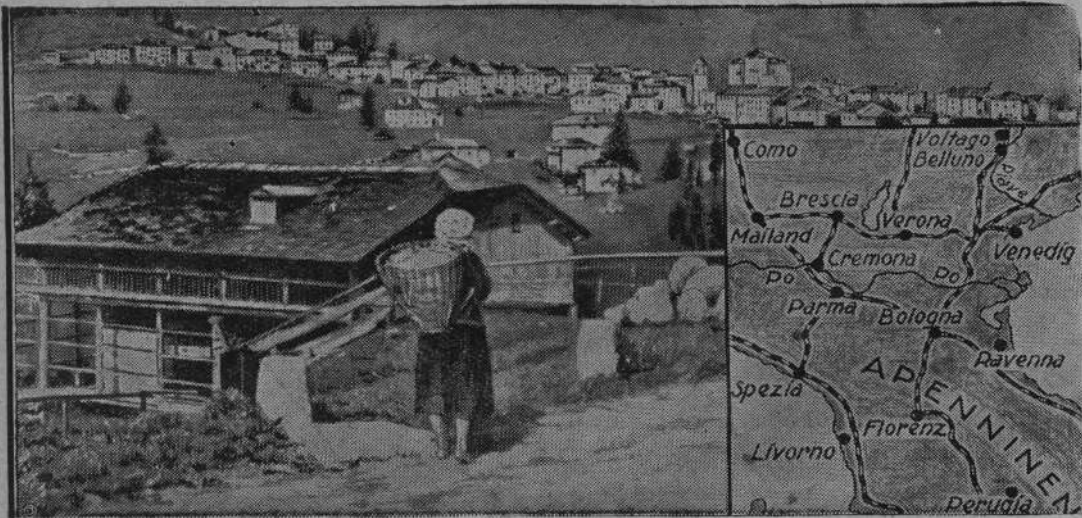
Był to czas, w którym Bóg posyłał do żydów jednego po drugim proroka i wzywał ich do pokuty, a oni ich wyszydzili, ukamienowali i pozabijali. (Mat. 23, 34). Głównie był to czas Chrystusowego urzędu kapłańskiego, podczas którego sam Pan Jezus tak często głosił naukę Swą zbawczą w kościele Jerozolimskim, stwierdzał ją cudami i przez to okazał, że jest Mesyaszem i Zbawicielem świata, ale to zatwardziałe i do pokuty niesklonne miasto wzgardziło Nim i zapomnienia odrzuciło.

### Kogo przedstawia ta zatwardziała i do pokuty niesklonna Jerozolima?

Przedstawia nam zatwardziałych i do pokuty niesklonnych grzeszników, którzy tak samo, jak mieszkańcy tego miasta, nie słuchają głosu Bożego i odkładają nawrócenie swe na koniec życia, nie uznają tego nawiedzenia w tym czasie, w którym grzeszników tych napomina Bóg przez kapłanów, spowiedników i przez wewnętrzne natchnienia, iżby troszczyli się o zbawienie swej duszy. Stanie się też z nimi to, co się stało z mieszkańcami tego bezbożnego miasta: nieprzyjaciele, t. j. złe duchy otoczą ich dusze, będą ich niepokoi i wciągali do otchłani zguby.

### Czy Bóg zakrywa przed bezbożnymi to, co im do zbawienia potrzebne?

Nie zakrywa, ale bezbożni, ubiegając się za rozkoszami życia, nie dostrzegają tych nieszczęść, które tuż idą za nimi; a ponieważ rozważanie przyszłości wśród rozkosznego świata, za którymi się upędzają, niepokoi ich, przeto oddalają od siebie ten przerażający obraz i pędzą na oślep wśród tych rozkoszy tego świata i zabaw wprost w ogień wieczny. Nie Bóg więc, tylko oni sami zamykają oczy przed poznaniem tego, co pokój przynosi, i idą na zgubę.



### HURAGAN NAD PÓLNOCNEMI WŁOCHAMI.

Nie przebrzmiały jeszcze echa strasznej katastrofy trzęsienia ziemi w południowych Włoszech, a już dochodzi wiadomość o nowej katastrofie, jaka dotknęła tym razem północne Włochy. Mianowicie nad miastami Cremoną, Brescia i Belluno przeszedł silny huragan, który zniszczył kilkadziesiąt domów. Z pod zwalisk wydobyto 24 zabitych i przeszło 100 rannych. — Zdjęcie nasze przedstawia typowy krajobraz z północnych Włoch oraz mapę nawiedzonych huraganem miejscowości.

### MIĘDZYNARODOWA STATYSTYKA KOLEI ŻELAZNYCH.

Największą sieć kolejową na świecie mają Stany Zjednoczone A. P. Długość wszystkich linii kolejowych przebiegających przez terytorjum gwiazdzistej republiki, wynosi 404 tysiące kilometrów, podczas gdy w całej Europie jest 382 tysiące kilometrów kolei. Stany Zjednoczone posiadają jedną trzecią światowej sieci kolejowej, która liczy 1.221 tysięcy kilometrów i zgorą dwie trzecie sieci amerykańskiej, posiadającej 600 tysięcy kilometrów długości. Pierwsza kolej w Stanach Zjednoczonych została wybudowana w 1827 roku (pierwszą kolej na świecie uruchomiono w Anglii w 1825 roku).

Drugie miejsce pod względem długości sieci kolejowej zajmuje Rosja (związek sowiecki), która ma 74 tysiące kilometrów kolei. Pierwsza kolej rosyjska została uruchomiona w 1838 roku (linja Petersburg — Moskwa, t. zw. r. kołajewska kolej żelazna). Zaraz po Rosji idzie Kanada: 65 tysięcy kilometrów toru kolejowego (pierwsza kolej w 1840 r.) następnie Indje brytyjskie, 62 tys. klm. (pierwsza linja kolejowa w 1853 r.) dalej Niemcy, które mają 58 tys. klm (w 1835 r.), Francja 53.600 klm w 1828 r.) itd.

Z państw, które posiadają mniej niż 50 tys. klm. kolei należy wymienić: Wielka Brytania (z Irlandją) 39.300 klm., Japonia z przyległościami 22 tys. klm. (pierwsza kolej zbudowana w 1872 r.), Włochy 21.350 Polska 19.500 (pierwsza kolej na ziemiach polskich puszczona w ruch 1847 r.), Szwecja 16 tys., Hiszpanja 15.600, Czechosłowacja 14 tys., Belgja 11 tys., itd. Albania ma zaledwie 35 klm. kolei.

Jeżeli teraz porównamy gęstość sieci kolejowej poszczególnych państw, to przekonamy się, że najgęstsza sieć na świecie posiada Bel-

### PO TRZĘSIENIU ZIEMI WE WŁOCHACH

Odbudowa nawiedzonych trzęsieniem ziemi terenów w Włoszech już się rozpoczęła. Nowe osiedla zostaną założone w bezpośrednim sąsiedztwie zburzonych miejscowości. Zdjęcie nasze przedstawia oddziały wojskowe podczas prac nad uporządkowaniem zniszczonych terenów.



gja; wypada tam 36,5 klm. kolei na każde sto klm. kwadr. powierzchnia kwadratowa, której boki mają po 10 klm). Zaraz po Belgji idzie Luksemburg: 20,8 klm. na sto klm. kw., na stępnie Szwajcaria, dla której odpowiednia cyfra wynosi 13,8 klm., Holandia 10,7, Węgry 10,2, Czechosłowacja 10, Polska ma 5 klm. kolei na każde sto klm. kwadr. powierzchni, Stany Zjednoczone A. P. 4,3, Rosja europejska 1,2 (azjatycka 0,1), Francja 9,7, Japonja 3,3, Włochy 6,7, Austria 8,3 itd.

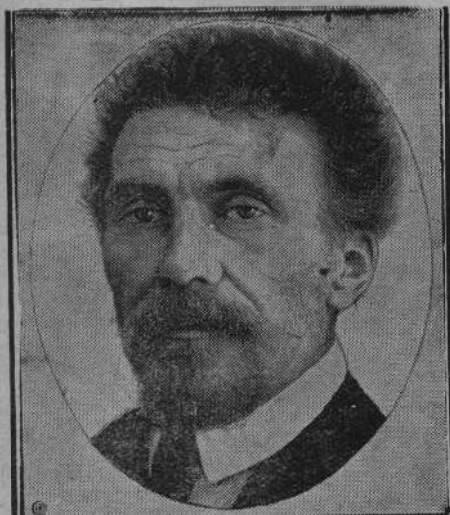
### ILE DŹWIĘKOWYCH ATELIER FILMOWYCH LICZY EUROPA?

Z końcem roku 1929 było w całej Europie zaledwie 22 ateliery dźwiękowo - filmowych, z czego 10 przypadło na Anglię, 5 na Francję, 4 na Niemcy, 1 na Włochy, 1 na Czechosłowację i 1 na Hiszpanję. Liczba ta powiększyła się znacznie w pierwszych miesiącach roku bieżącego. I tak powstały nowe ateliery dźwiękowe w Holandji, Austrii i na Węgrzech, pozatem powiększyła się ich ilość w krajach, które posiadały je-

już przedtem, Obecnie ilość ateliery dźwiękowo - filmowych w całej Europie można określić liczbą 40. (m **Drapacze chmur na G. Śląsku.**

Śląski Urząd Wojewódzki zamierza wybudować w Królewskiej Hucie wielki dom mieszkalny dla urzędników. Dom stanąć ma na placu przy ul. Rejtana obok gimnazjum żeńskiego. Rozpoczęcie budowy zależne jest jedynie od udzielenia zgody Rady Miejskiej. Budynek będzie najwyższym domem w Król. Hucie. Będzie to już trzeci z kolei drapacz chmur w okręgu przemysłowym. (1

Obecnie bowiem jest na ukończeniu 7-piętrowy dom dla profesorów szkół technicznych przy ul. Wojewódzkiej w Katowicach obok rozpoczętej już budowy przez Województwo przy ulicy Zielonej w Katowicach gmachu urzędów skarbowych o 15-tu piętrach. Ten ostatni budynek o wysokości prawie 50-metrowy będzie niewątpliwie najwyższym drapaczem chmur, wybudowanym przy zastosowaniu konstrukcji żelaznej. (1

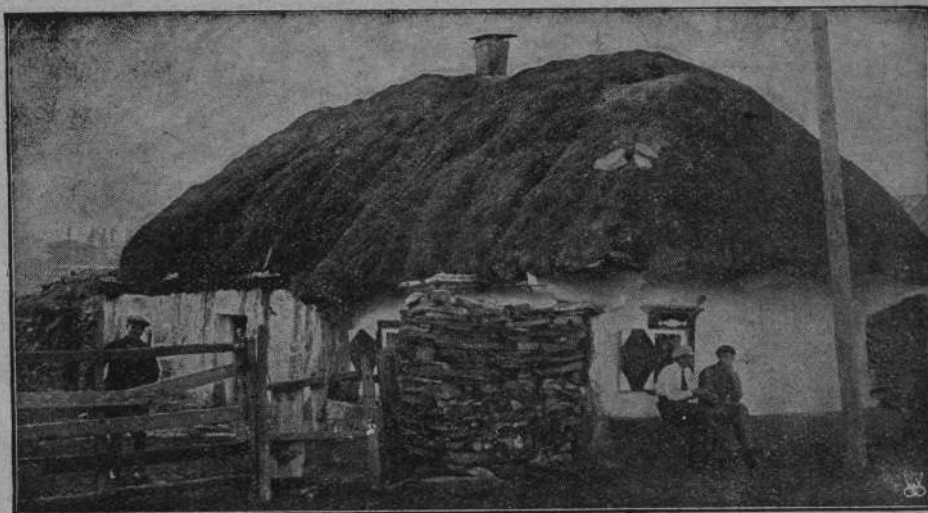


**RYKOW AMBASADOREM w BERLINIE**

Według wiadomości nadeszłych z Moskwy, rząd sowiecki zamierza na opróżnione stanowisko ambasadora sowieckiego w Berlinie powołać b. przewodniczącego rady komisarzy ludowych, Rykowa.

**Szkło, które nie pęka ani się nie łamie.**

Wynalezienie szkła, które nie byłoby kruche i łamliwe, nigdy nie miało tego znaczenia, co w obecnych czasach tak szeroko rozwiniętego automobilizmu — powszechnie zaś jest wiadomem, że 70 proc. wszelkich okaleczeń w wypadkach samochodowych powodują odłamki szkła. Pierwsze próby w tym kierunku poczyniono w Niemczech, szkło to jednak jakkolwiek zupełnie nie wrażliwe na temperaturę, pod uderzeniem pękało jak każde inne, nie odpowiadając wcale głównemu celowi. Wynalazek ulepszano coraz bardziej, aż wreszcie teraz dopiero otrzymano kompozycję szkła, zwaną we Francji „Triplex“, w Niemczech zaś „Kinson“. Szkło to składa się z trzech warstw, a fabrykuje je się w ten sposób, że pomiędzy dwie płytki zwykłego szkła wtapia się pod wysokim ciśnieniem warstwę celulozową, dodając różne zachowywane tymczasem w tajemnicy chemikalia. Szkło w ten sposób sfabrykowane ma właściwe zastosowanie tylko w automobilizmie, opuszczone na ziemię lub uderzone choćby najsilniej młotkiem wykazuje tylko tysiące drobnych rys, lecz nie pęka ani się nie łamie. Natomiast w przeciwieństwie do swojego pierwowzoru z r. 1909 jest wrażliwe na temperaturę i do wyrobu naczyń nie służyć nie może. Nowowynalezione szkło posiada jeszcze tę wadę, że sporządzone w formie płyt jest od zwykłego trzy razy droższe. Szkło to wejdzie już wkrótce w przemysł samochodowy i samolotowy w powszechne użycie, a niemiecka „Lufthansa“ wszystkie swoje samoloty opatrzyła już w takie szyby. (m



Tak wygląda wzorowa „zelektryzowana“ chałupa sowiecka.



**NOWY REKORD ŚWIATOWY w RZUCIE OSZCZEPEM.**

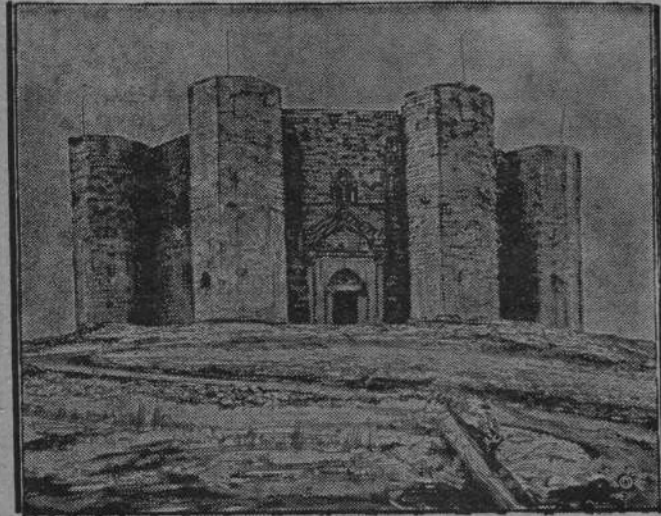
Na zawodach międzynarodowych w Sztokholmie Finlandczyk Matti Jaervinem, brat rekordzisty światowego w dziesięcioboju, ustalił nowy rekord światowy w rzucie oszczepem, osiągając 72,38 m.



Zabawa dobroczynna na wodach Oise'y w Lisll Adam.



Ś. p. Władysław Jaworski, prof. uniw. Jagiel. b. prezes N. K. N., zmarł 14-go lipca, przeżywszy 66 lat.



HISTORYCZNY ZAMEK w MELFI uległ również zupełnemu zniszczeniu wskutek trzęsienia ziemi.



Bezdomni mieszkańcy zniszczonego miasta Melfi zamieszkują obecnie w namiotach ustawionych niedaleko ruin miasta.



ŚWIĘTO KOLEJARZY GNEŹNIEŃSKICH.

Stowarzyszenie Kolejarzy gnieźnieńskich bardzo uroczystie [święciło w dniu 20. lipca br. 10-lecie przejęcia Stowarzyszenia z rąk niemieckich. Na ilustracji (fot. p. Jesiotowski) widzimy uczestników uroczystości, zgrupowanych pod pomnikiem Chrobrego na tle starożytniej naszej katedry. Z lewej strony na froncie nowopowoświęcony sztandar, na którym widnieje godło państwowe.



Ś. p. Sir Doyle, znany autor detektywnych powieści, zmarł w 70 roku życia.



4500 OSÓB PADŁO OFIARĄ TRZĘSIENIA ZIEMI we WŁOSZACH

Według przypuszczalnych obliczeń liczba ofiar trzęsienia ziemi w południowych Włoszech wynosi około 4500. Zdjęcia nasze przedstawiają nam obraz zniszczenia w mieście Melfi, gdzie runęły wszystkie domy a połowa mieszkańców poniosła śmierć w gruzach.



ZWYCIĘZCY RAIDU LOTNICZEGO NA LOTNISKU w TEMPELHOF.

Powyżej widzimy (od lewej) lotników Morzika, Broada, Butlera i Possa, którzy jako pierwsi ukończyli raid dokoła Europy.



Kurs robótek Kółka Włościanek Dziekanowicach. — Kierowniczką kursu była p. G. Prałatówna.

### REKLAMA JAPOŃSKIEGO KSIĘGARZA.

Reklama japońska, stosująca wie-  
le europejskich i amerykańskich me-  
tod, posiada jednak sporo cech spe-  
cjalnie japońskich, często niezwy-  
kle oryginalnych. Oto ogłoszenie pe-  
wnego księgarza z Osaki, reklamują-  
cego nie jakiegoś autora lub pojedyn-  
czą książkę lecz własną firmę:

„Ceny naszych książek są niż-  
sze niż ceny na wyprzedażach rupie-  
ci. Wygląd zewnętrzny naszych ksią-  
żek jest tak elegancki, jak kimono  
wytwornych dziewcząt. Druk jest  
kryształowo czysty. Papier w na-  
szych książkach jest trwały jak ko-  
ra słonia. Kupujący w naszych księ-  
garniach jest obsługiwany tak grze-  
cznie i szybko jak klient, który przy-  
szedł złożyć swe wielkie oszczędno-  
ści w bankrutującym banku. Wszel-  
kie zamówienia wysyłamy z szyb-  
kością kuli karabinowej. Książki wy-  
syłane pakujemy z taką starannością  
z jaką kochająca żona pakuje rzeczy  
wyjeżdżającego małżonka“.

### WAŻ MORSKI ZNOWU ZJAWIŁ SIĘ.

Prawie co roku rozpuszczana by-  
wa pogłoska o zjawieniu się węża  
morskiego, który stał się niemal przy-  
słowiowym dla oznaczenia jakiegoś  
niewiarogodnego wydarzenia.

Otóż na początku bm. — jak do-  
noszą z Sydney — flotyła rybacka  
znajdująca się koło Woollongong na  
połowie ryb, ujrzała wynurzającego  
się z fal oceanu potwora długości m.  
w. 30 metrów. Monstrum miało ol-  
brzymi łeb i poruszało się na po-  
wierzchni wód naksztalt ogromnego  
węża. Załoga łodzi rybackich z ta-  
kiem przekonaniem i szczegółami  
opowiadała o tem spotkaniu, iż ryba-  
cy z Sydney postanowili urządzać  
wyprawę na potwora. W tym celu

uzbroiwszy się jak na połów wielo-  
rybów, udali się szybką łodzią moto-  
rową na wody, gdzie miał on prze-  
bywać.

Zoologowie twierdzą, pomimo  
przysięg i zaklęć naocznych świad-  
ków, którzy widzieli monstrum, że  
jest to poprostu olbrzymi wieloryb  
lub haja, a wreszcie potwornych roz-  
miarów ośmiornica, lecz w żadnym  
razie nie wąż morski, którego na-  
leży zaliczać do płodów wyobraźni  
zabobonnych rybaków i marynar-  
czy.. (m)

— Żywy nieboszczyk w magistracie  
żnińskim. Mieszkaniec Żnina, stolarz p.  
Teodor Łasa, cieszący się dotychczas do-  
brem zdrowiem i pracujący u mistrza sto-  
larskiego p. Średnickiego w Żninie został  
uśmiercony wbrew swojej woli i zaliczony  
przymusowo w poczet nieboszczyków.  
Niema go — umarł — niewiadomo na co  
umarł, w każdym bądź razie jest niebosz-  
czykiem, o czem należy powiadomić jego  
bliską rodzinę — brzmiało doniesienie z  
pewnej miejscowości pow. kościańskiego.  
Do doniesienia tego dołączona była ksią-  
żeczka kwitowa od zabezpieczenia na  
starość i dowody wojskowe umrzyka, opie-  
wające na nazwisko p. Teodora Łasy. —  
Że umarł, to nie kwestja, ale jak może  
nieboszczyk spacerować po ulicach miasta  
i figurować w spisie ludności m. Żnina  
między żyjącymi — medytował urzędnik  
Magistratu żnińskiego, któremu poruczona  
została ta sprawa. — Ha — zawyro-  
kował po dłuższem rozmyśleniu — żywy,  
nieboszczyk, czy jego duch, niech zjawi  
się tu i wytłumaczy powód tego przedłu-  
giego życia.

I p. Teodor Łasa zjawił się w najży-  
wotniejszej postaci z nieukrywanem zdumie-  
nieniem na twarzy, a gdy usłyszał o swo-  
jem „uśmierceniu“ nie mógł pogodzić się  
z rolą nieboszczyka i wyjaśnił co nastę-  
puje:

Prawdopodobnie w roku 1918 zgubił  
swoje dokumenty wojskowe, które musiał  
znaleźć jakiś włóczęga, a z których wi-  
docznie korzystał do tej chwili. Po jego  
śmierci władze policyjne stwierdziwszy  
nazwisko oraz miejsce pochodzenia sobo-  
wtóra p. Łasy, na podstawie przywłasz-  
czonych dokumentów, zawiadomiły o zgo-  
nie miasto Żnin. Ot i wszystko.

— Ba, ba, przerywa prawdziwemu p.  
Łasie urzędnik, to jeszcze nie wszystko.  
Ma pan tu jeszcze do zapłacenia 120 zło-  
tych.

— Za co? — Miasto Biała domaga się  
od pana zwrotu za leczenie go w tamtej-  
szym miejskim szpitalu.

P. Łasa podrapał się po brodzie, spoj-  
rzył z pod oka na urzędnika, a wreszcie  
nie mogąc wytrzymać, krzyknął z rozpa-  
czą:

— Toć ja nie byłem nigdy w Białej  
i nie wiem nawet czy tam jest jaki szpital.  
Niech płaci ten co umarł, jeśli się tam kie-  
dykolwiek leczył pod moim nazwiskiem.  
Wbrew mojej woli uśmiercili mnie i jesz-  
cze żądają za to zapłaty?

Urzędnik po namacalnym skonstatowa-  
niu, że p. Teodor Łasa naprawdę żyje i  
że to jest ten Łasa, a nie tamten Łasa,  
sporządził odpowiedni protokół i wysłał  
do powiatu kościańskiego z żądaniem  
przywrócenia zpowrotem do życia p. Te-  
odora Łasy. (q)

## HUMOR

### Między sąsiadami

Służąca do sąsiadów: — Pan Bombelski  
kazał się państwu kłaniać i prosi, ażeby  
państwo zastrzelili swego psa, bo sypiać  
nie można, tak przy parkanie wyje.

Pani Knajpkowska do sługi pana Bom-  
belskiego: — Niech panienska podziękuję  
za pamięć i powie, że zastrzelimy psa, o  
ile pan Bombelski zastrzeli swoją córkę,  
bo przez nią też sypiać nie można, tak przy  
fortepianie wyje. (m)

\* \* \*

### W zapale przemówienia.

„i co do noworodków, rozciągniemy nad  
nimi też swoją opiekuńczą władzę. Żad-  
nych powiaków, bo człowiek winien być  
wolny od dnia urodzenia, żadnego mleka z  
flaszki, bo flaszka jest przeznaczona do  
czego innego, oraz maksymalny ośmiogo-  
dzinny dzień płaczu. (m)

\* \* \*

### Wcześniej wstaje.

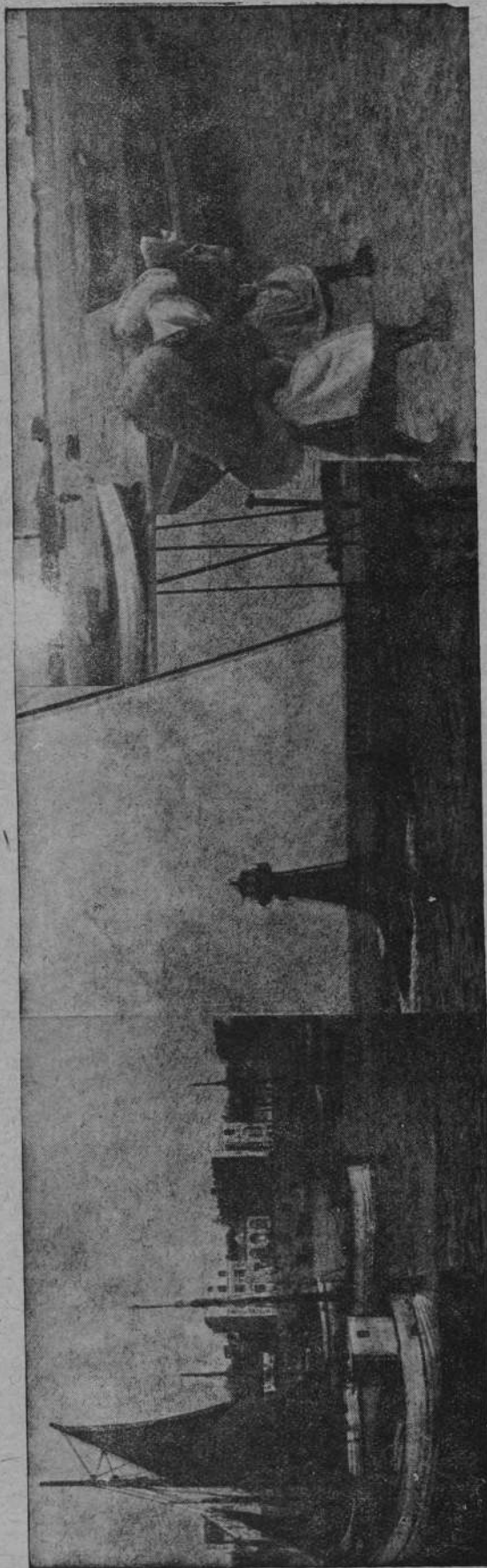
— O której pan właściwie wstaje, panie  
Leonie?

— Jak tylko słończko zajrzy do mego  
okna.

— Oto z pana zuch! Ale czy to dla pana  
nie za wcześnie?

— Nie, tak źle nie jest. Okno mojej sy-  
pialni wychodzi na zachód. (m)

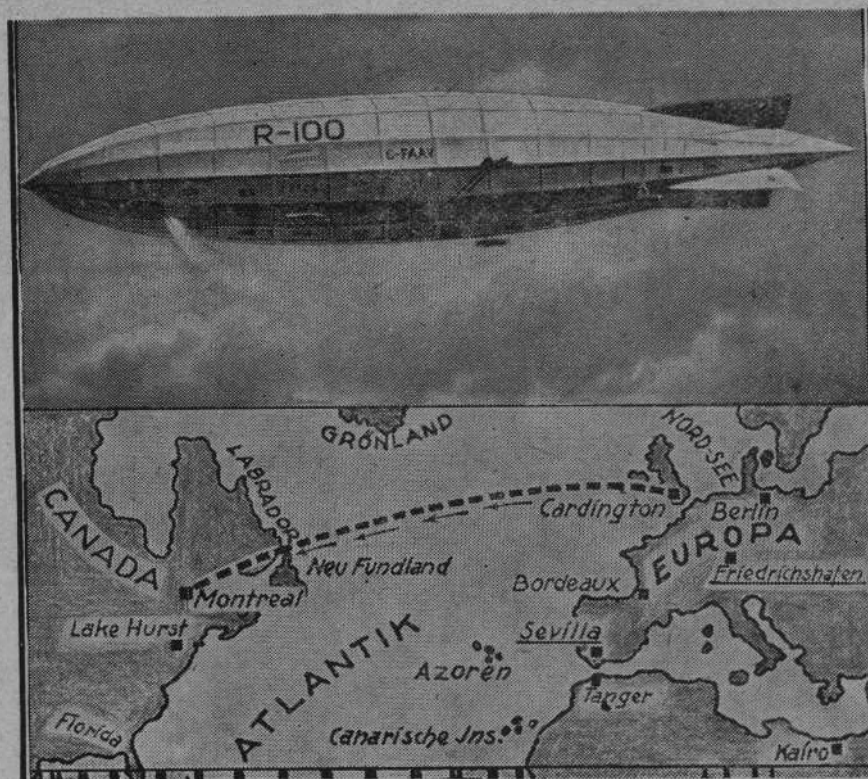
\* \* \*



Rybacki z Helu.

Latarnia morska w porcie helskim.

Port rybacki w Helu.



**ANGIELSKI STEROWIEC „R. 100“**

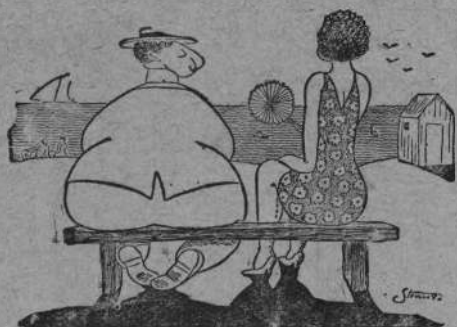
wyruszył we wtorek rano z lotniska w Cardington do lotu przez Atlantyk do Kanady. Na pokładzie znajdują się 44 osoby, w tem 5 oficerów i 32 ludzi załogi, reszta zaś leci w charakterze urzędowych obserwatorów. Po przybyciu do Nowej Fundlandji sterowiec poleci wzdłuż rzeki św. Wawrzyńca do Montrealu.



**WALKA z KOMUNISTAMI w FINLANDJI.**

Bojówka (przeciwkomunistyczna) po zdjęciu wierzchniego ubrania z a'enta gazety komunistycznej pozostawia go w samej bieliznie na ulicy.

# H - U - M - O - R



**Kochana Rózo, chcesz zostać moją żoną?**  
 Po prawdzie, to jesteś trochę dla mnie za stary, ale namyślię się do jutra.  
 Ależ kochanie, jutro będę jeszcze starszy. (m)

×

### Bezpieczeństwo.

Nowy lokator: Czy to mieszkanie jest bezpieczne bo posiadam dużo cennych rzeczy?

Gospodyni: Niech pan będzie zupełnie spokojny; cały nasz dom jest pod nadzorem policji.

### Wielki dom.

Służąca: Ja, proszę pani, służyłam w samych wielkich domach.

— Pani: A gdzie ostatnio?

Służąca: U dozorczy więzienia, gdzie mieszka około 1000 ludzi. (v)

×



### W epoce kamiennej.

Lekarz: Siedz teraz cicho — ja cię zmar kotyżuję. („Humor”) (m)

×

### Barometr.

— Czy zadowolony pan z barometru?

— Dziękuję jest wspaniały! Od czasu jak go kupilem wciąż były piękne pogody! (m)

### Wywiad.

W dzisiejszych czasach trzeba przy zawieraniu tranzakcyj handlowych być podwójnie ostrożnym. Dlatego też zwraca się hurtownik Wołoszyner do wywiadowni, aby zasięgnąć opinii o zdolnościach kredytowych kupca Szpigla ze Lwowa.

— Jak stoi firma Szpigiel we Lwowie? — pyta pan Wołoszyner.

— Wcale nie stoi! — brzmi odpowiedź.

— Jak to wcale nie? — pyta zdumiony Wołoszyner.

— Nie soi. Od dwóch tygodni siedzi w areszcie dla dłużników.

\*

### Referencje.

— Zdaje mi się Bolku, że ty wcale nie potrafisz dochować wierności?

— Skądże znów myśl taka, kochana Helu. Zapytaj Gieni i Toli to one ci zaświadczą że jest inaczej! (m)

\*

### W sklepie.

Klijentka jak bomba wpada do magazynu:

— Czy to prawda, żeście państwo otrzymali 1500 nowych modeli kapeluszy z Paryża?

— Tak.

— Może w takim razie pomoże mi pani bo nie mam czasu, a chciałabym je wszystkie przymierzyć. (m)

\*

### Kto był najmądrzejszy.

W Nowym Jorku, na pewnej ulicy było trzech cukierników. Pierwszy z nich napisał na szydzie: „Najlepszy cukiernik w Stanach Zjednoczonych”, drugi: „Najlepszy cukiernik na świecie”, trzeci zaś: „Najlepszy cukiernik na tej ulicy”. (m)

\*

### Nie wszyscy.

— Ach jacyście też wszyscy głupi — wy mężczyźni.

— O, nie wszyscy. Są też nieżonaci. (m)

\*

### Zupy.

— Kelner, wczoraj znalazłem w zupie spinkę. Dziś natomiast znajduje guzik od koszuli.

— Przepraszam stokrotnie.

— Ależ nie gniewam się wcale. Niech mi pan tylko zdradzi tajemnicę, którego dnia włoży pan do zupy krawat? (m)



### Bohater wakacyj.

Człowiek, który nie wziął udziału we wspólnej wycieczce gości pensjonatu. (m)

×

### Obrażony.

— Leń, jesteś, woła pani Rzodkiewka — lotr jesteś darmozjad jesteś, niepoń jesteś!

— Tak — odpowiada obrażony pan Rzodkiewka — a kto odbiera co tydzień zapomogę dla bezrobotnych? (m)

\*

### Dobre serce.

Gospodarz: — Pieniądzy nie mamy, ale możemy wam dać pracę.

Żebrak: — Nie, pracy nie będę odbierał, jeżeli pan taki biedny. (m)

\*

### Na odczynie.

— Na ulicy chyba wielka ulewa.

— Skąd wiesz?

— Bo prelegent tak długo mówi, a nikt nie wychodzi z sali. (m)

\*

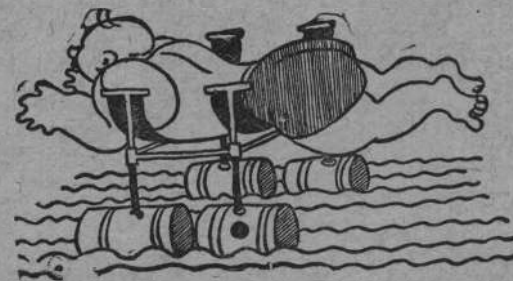
### U Nowobogadzkich.

Pani: Cóż to Maryniu, nie wiesz, że w eleganckich domach przynosi się listy na tacy?

Służąca: Ja wiem o tem, ale nie byłam pewna, czy pani, także wie o tem. (m)



Woznica: Mam wrażenie, jakoby kto ztyłu usiadł.



Aparat do pływania dla ludzi, bojących się wody. (m)